Nr. 17. Mikołów, dnia 27. kwietnia 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. Telefon nr. 6.

Reparacyjna bomba niemiecka.

Od szeregu tygodni toczą się w Paryżu rokowania ekspertów ekonomicznych państw międzysojuszniczych z ekspertami niemieckimi o ostateczne ustalenie rat odszkodowań wojennych, które Niemcy mają zapłacić aljantom na podstawie traktatu wersalskiego. O rokowaniach tych, których pomyślne ukończenie miałoby ogromne znaczenie dla całokształtu polityki światowej, prasa naogół mało pisała i dopiero wypadki ostatniego tygodnia, jakie miały miejsce na konferencji w Paryżu, zwróciły większą uwagę opinji świata na przebieg rokowań.

Chcąc należycie ocenić znaczenie toczących się i o mało co nie rozbitych rokowań należy przypomnieć sobie, że Traktat Wersalski nie ustalił sposobu, w jaki Niemcy mają zapłacić odszkodowania wojenne. Dopiero plan Davesa ustalił prowizorycznie wysokość rat rocznych płatnych przez Niemcy, nie ustalił jednakże **liczby rat rocznych** ani ostatecznej **sumy,** którą mają Niemcy zapłacić. Na podstawie planu Davesa Niemcy zapłaciły w r. 1927/28 kwotę 1750 miljonów marek, a w roku bieżącym mają zapłacić 2500 miljonów.

Przeciwko postanowieniom planu Davesa Niemcy roztoczyli szeroką propagandę, mającą udowodnić, że Niemcy nie są w stanie płacić tak wysokich rat. W szczególności dowodzili, że wysokie raty, jakie dotąd wpłacili, pochodziły z pożyczek zagranicznych, a nie z normalnych dochodów państwa. Nie ulega wątpliwości, że w ostatniem twierdzeniu była pewna ilość prawdy. To też państwa sojusznicze, okazując jak największą dobrą wolę zgodziły się, aby sprawę wysokości odszkodowań, a w szczególności wysokości rat rocznych, zbadali rzeczoznawcy-ekonomiści niezależni od dyrektyw swoich rządów.

W ten sposób doszła do skutku, trwająca blisko trzy miesiące, konferencja rzeczoznawców w Paryżu. Na konferencji tej zastanawiano się bardzo gruntownie nad tem, ile odszkodowań mogą Niemcy rocznie zapłacić i w jaki sposób zabezpieczyć kurs marki niemieckiej przed niebezpieczeństwem załamania się podczas płacenia przez Niemcy wysokich rat odszkodowań. Po zbadaniu możliwości płatniczych Niemiec przyszedł moment najważniejszy, w którym z jednej strony państwa sprzymierzone miały ustalić wysokość swoich pretensji, a Niemcy określić, ile mogą zapłacić.

Najpierw wypowiedziały się państwa sprzymierzone, które po długich sporach ustaliły w przybliżeniu swoje żądania. Jak już wiadomo żądania aljantów wyraziły się w postaci 57 rat rocznych, które zaczynając od kwoty 1700 miljonów marek wzrastałyby stopniowo do kwoty 2300 miljonów, poczem w końcowym okresie znów obniżyłyby się do kwoty 1700 miljonów. Liczby te nie były jeszcze ostatecznemi, niemniej odrazu można było stwierdzić, że były one poważnym sukcesem Niemiec. W porównaniu z tegoroczną ratą planu Davesa, wynoszącą 2500 miljonów marek, stanowi to zmniejszenie rat reparacyjnych przeciętnie o około 500 miljonów marek. Ten niewątpliwy sukces niemiecki nie przeszkodził oczywiście prasie niemieckiej w biadaniu i narzekaniu na wygórowane rzekomo żądania aljantów. Jeden tylko z pruskich ministrów, lubiący widać mówić prawdę albo nie umiejący trzymać języka za zębami, przyznał publicznie, że Niemcy odniosły bardzo poważny sukces.

Tak się przedstawia „rzekoma“ nieustępliwość aljantów. Zobaczmy teraz jak wygląda niemiecka „dobra wola“.

Gdy już aljanci ujawnili swoje żądania i swoją ustępliwość, przemówił przewodniczący delegacji niemieckiej Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, przedkładając konferencji obszerny memorjał. Treść tego memorjału zaskoczyła i zdumiała nie tylko uczestników konferencji, ale dosłownie cały świat. Nawet opinja niemiecka zmuszoną była zdezawuować dr. Schachta, skoro spostrzegła niefortunne skutki jego wystąpienia, odsłaniającego prawdziwe oblicze i zamierzenia Niemiec.

W memorjale swym dr. Schacht zamiast żądanych przez aljantów 57 rat rocznych po 1700 miljonów zaofiarował tylko 37 rat rocznych po 1650 miljonów. Ponadto zaznaczył, że podwyższenie ofiarowanych przez niego rat byłoby jedynie wtedy możliwem, gdyby aljanci podnieśli zdolność płatniczą Niemiec przez zwrot kolonij i rewizję granic polsko-niemieckich.

Przeciw tym propozycjom zaprotestowali z miejsca przedstawiciele Francji i Belgji wśród ogólnego wzburzenia całej konferencji.

W ten sposób wielotygodniowa konferencja została prawie że rozbitą. Przed ostatecznem rozbiciem uratowała ją tylko śmierć lorda Revelstoke, przewodniczącego konferencji, który zmarł na atak serca w ciągu nocy bezpośrednio następującej po opisanem powyżej zebraniu. Według zgodnych przypuszczeń śmierć lorda Revelstoke została wywołaną wzruszeniami ostatniej nocy, a specjalnie posiedzenia, na którem dr. Schacht zażądał rewizji traktatu wersalskiego.

Propozycje dr. Schachta muszą wywołać oburzenie u każdego uczciwego człowieka. Szczególnie jednak oburzyć muszą każdego Polaka. Propozycje te

bowiem możnaby wyrazić w następujących słowach:

— Dajcie nam kolonje, dajcie nam polskie Pomorze, polskie Poznańskie i polski Górny Śląsk, a zapłacimy wam za to miljonami większego odszkodowania.

Nie sposób przypuścić, aby dr. Schacht nie zdawał sobie sprawy z tego, że ludność Pomorza, Poznańskiego i Śląska jest ludnością polską. Przecież nawet przedwojenne niemieckie statystyki nie były w stanie ukryć tej wielkiej prawdy. Dlatego też propozycje dr. Schachta należy napiętnować, jako świadomą propozycję handlu dusz.

Dawno minęły czasy niewolnictwa! Dziś już nawet w dalekiej Afryce nie handlują czarnymi murzynami; istnieje jednak w sercu Europy naród, szczycący się wysoką kulturą, który przez usta swego przedstawiciela proponuje światu handel ziemiami i duszami polskiego ludu. Proponuje się ten sam handel dusz, który przed czterema laty zapoczątkował na Śląsku Volksbund, kupcząc dzieckiem polskiem za cenę pracy dla ojca.

To też nic dziwnego, że wzdrygnęło się sumienia całego świata i określiło propozycje niemieckie jako najpodlejszy szantaż. Oburzenie opinji świata było tak wielkie, że nawet prasa niemiecka, która tak chętnie zawsze pisze o ewentualnej rewizji naszych zachodnich granic, zmuszoną była rozpocząć gwałtowną rejteradę razem z niemieckim rządem i dr. Schachtem, oświadczając z miną niewiniątek, że dr. Schacht wcale nie miał zamiaru żądać rewizji traktatu wersalskiego, a tylko chciał wskazać na rzekome trudności gospodarcze Rzeszy, jakie wynikają z braku kolonij, z istnienia „korytarza“, i t. d.

Jednakże wykręty nic nie pomogą. Niemieckie szydło wyszło z reparacyjnego worka! A że szydło było bardzo grube i szyło grubemi nićmi, to tylko się cieszyć wypada, gdyż dzięki temu cały świat mógł się przekonać o „pokojowości“ i dobrym apetycie Niemiec.

Stańmy w obronie wolności!

Zbliża się dzień 3-go maja, a z nim rocznica jednej z najpiękniejszych i największych chwil w naszych dziejach, rocznica Konstytucji Trzeciego Maja, którą zawsze wspominać będziemy z dumą i radością, jako wyraz najszlachetniejszych uczuć i porywów naszego narodu.

Gdy bowiem we Francji prawa wolności obywatelskiej zdobywano na drodze krwawej rewolucji i gdy wszystkie inne państwa przeciwstawiały się wszelkimi siłami rozszerzeniu tych praw poza Francję, to w Polsce te same prawa stały się własnością całego narodu dzięki dobrej woli i ofiarności tych warstw, które te prawa już posiadały.

W konstytucji Trzeciego Maja wyraził się w całej pełni Duch Wolności, który przenikał zawsze dzieje Polski. Choć karty konstytucji Trzeciego Maja spłowiały, choć dzisiejsza konstytucja zapewnia szersze prawa, to duch konstytucji 3-go Maja, Duch Wolności jest wiecznie żywym.

Duch ten rozszerza się z biegiem czasu na coraz to nowe dziedziny życia ludzkości i usuwa stopniowo cierpienia ludzkości.

Prawdziwa Wolność — to Szczęście ludzkości!

Dziś po latach, gdy jesteśmy wolnym narodem, czy umiemy wolność ocenić i uszanować? Czy zamiast kochać wolność, zdobywaną przez ludzkość tak ciężko i tak długo, nie kochamy swawoli, która prowadzi w niewolę? Dziś wolność nasza nie zależy od obcych, a zależy od każdego z nas. Od nas tylko zależy, czy zdobędziemy się na odwagę, aby w każdej potrzebie bronić swoich najlepszych przekonań i nie dać się złamać żadnym względom materjalnym.

Jeśli zdobędziemy się na solidarność, jeśli potrafimy wszyscy stanąć w jednym szeregu i stawić stalową zaporę przeciw wrogom naszym, to żadna siła na świecie nie zdoła nas zdławić.

Strach i obawa, to najwięksi wrogowie prawdziwej wolności. Wrogowie ci znajdują się w sercach naszych. Wypędźmy ich stamtąd, a przyjdzie czas, że zamieszka tam prawdziwa wolność, a za wolnością szczęście.

Obowiązkiem naszym jest protestować i bronić się przeciw każdemu zamachowi na wolność własną, na wolność bliźniego i na wolność narodu. Dlatego też, obecnie, gdy ze strony Niemiec dokonano w Paryżu próby naruszenia wolności Śląska i wolności Pomorza, obowiązkiem naszym jest zaprotestować zbiorowo przeciwko dawnym cesarskim obyczajom handlowania wolnością narodów.

Dzień 3-go maja powinien być nietylko dniem uczczenia świętych tradycji wolnościowych Narodu Polskiego, zadokumentowanych w konstytucji 3-go Maja, lęcz powinien również stać się potężną manifestacją przeciw nieuzasadnionym niczem uroszczeniom naszych wrogów.

W manifestacji tej nie może brakować żadnego Polaka. Każdy z nas powinien stanąć do apelu.

Niechaj uroczystości 3-go maja dadzą świadectwo całemu światu, że Wolność Narodu jest naszym największym skarbem.

Nowy objaw pruskiej kultury.

Niemcy stanowczo nie rozumieją, jeżeli do nich mówi się przyzwoicie, w sposób stosowany przez cywilizowanych ludzi. Oni uznają i rozumieją tylko siłę i tylko argument pięści jest dla nich miarodajny.

Nowym dowodem tego jest sprawa objazdowych teatrów na G. Śląsku.

Teatr Polski w Katowicach postanowił urządzić występ gościnny w Opolu w gmachu teatru miejskiego. Wiadomość o tem wywołała w niemieckiej prasie niebywale ostre i wrogie wystąpienia antypolskie, które zmusiły radę miejską w Opolu do wystąpienia przeciw magistratowi, który zezwolił na przedstawienie polskie.

Zezwolenia jednak nie cofnięto, gdyż równocześnie berlińska opera kameralna zwróciła się do władz polskich o zezwolenie na występy na polskim Śląsku, natomiast wyszukano trudności techniczne, ażeby przedstawienie polskie nie mogło się odbyć.

Postępowanie rady miejskiej i dyrekcji teatru w Opolu, a zwłaszcza ton prasy niemieckiej jest tak niesłychany i tak obraźliwy, że w imię godności narodowej należy nietylko niedopuścić opery berlińskiej na polski Śląsk, ale należy odebrać teatrowi niemieckiemu w Katowicach wszelkie subwencje, ażeby wreszcie w Opolu opamiętano się i żeby nauczono się szanować sztukę drugiego narodu.

Polityka zagraniczna.

(+) Odpowiedź min. Zaleskiego na propozycje dr. Schachta.

W związku z memorjałem dr. Schachta, o którym piszemy w artykule wstępnym min. spraw zagranicznych Zaleski oświadczył przedstawi-

cielowi P. A. T. co następuje:

Memorjał dr. Schachta znany mi jest dotąd tylko z nieobowiązujących streszczeń prasowych. Jeśliby chodziło jedynie o przeciwstawienie się z punktu widzenia interesów politycznych Polski agresywnym projektom, zawartym według prasy w tym memorjale, to rzecz oczywista, przeszedłbym najspokojniej nad niemi do porządku dziennego jako pozbawionemi jakichkolwiek elementów realnych. Nie ma bowiem dziś takiego rządu, któryby poważnie rozważać chciał sprawę rewizji Traktatu wersalskiego. Każdy politycznie uświadomiony zdaje sobie sprawę z tych konsekwencyj, któreby przez to zostały wywołane.

Inny zupełnie czynnik wysuwa się tu na plan pierwszy i budzi poważne obawy na przyszłość. Jest nim duch i metoda działania w stosunkach międzynarodowych, co zarysowuje się z całą jaskrawością w samem postawieniu zagadnień p. Schachta. Wystąpienia te ujawniają tendencje przetargu najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesyj. Kto myśli w ten sposób, ten powraca do tych form myślenia przedwojennego, które spowodowało właśnie najstraszniejszy kataklizm dziejowy — wojnę światową. Dlatego też wystąpienie niemieckiego delegata reparacyjnego spotkało się z tak samorzutnem i jednolitem potępieniem opinji całego świata.

(+) Konferencja rozbrojeniowa.

W Genewie rozpoczęła obrady przygotowawcza komisja rozbrojeniowa. Na jednem z posiedzeń komisji ambasador amerykański Gibson złożył deklarację rządu Hoovera w sprawie rozbrojenia, która prawdopodobnie stanie się podstawą dalszych obrad.

(+) Memorjał Polski, M. Ententy i Grecji w sprawie mniejszości.

W sekretarjacie Ligi Narodów został złożonym wspólny memorjał Polski, Małej Ententy i Grecji w sprawie mniejszości narodowych. Choć treść memorjału nie została jeszcze ogłoszona, to jednak główne zasady jego są znane.

I tak memorjał ma się sprzeciwiać zmianie dotychczasowego systemu ochrony mniejszości przez Ligę Narodów i dotychczasowej procedury traktowania zażaleń mniejszości przez Radę Ligi. Z punktu widzenia prawnego memorjał opiera się na zasadach, przedstawionych przez min. Zaleskiego, w toku rozprawy mniejszościowej w Radzie Ligi.

Memorjał, którego głównym autorem ma być przedstawiciel Grecji Politis, z szczególnym naciskiem podkreśla obowiązek mniejszości do zharmonizowania swego życia z życiem większości oświadczając, że leży to przedewszystkiem w interesie samych mniejszości.

Memorjał ten stanie się podstawą obrad komisji trzech Rady Ligi Nar. (Chamberlain, Quinones de Leon, Adatci), która zbierze się dnia 28. bież. mies. w Londynie pod przewodnictwem angielskiego ministra spraw zagranicznych.

(+) Pierwsza umowa polsko-litewska weszła w życie.

Na drodze do porozumienia polsko-litewskiego zdarzył się drobny, lecz ważny fakt. Oto w piątek 19 b. m. odbyła się w Kownie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o t. zw. małym ruchu granicznym pomiędzy Polską i Litwą. W ten sposób wchodzi w życie pierwsza umowa polsko-litewska, stanowiąca drobny lecz pierwszy wyłom w chińskim murze, którym Litwa pragnęła się odgrodzić od Polski.

W tym samym dniu przedstawiciel rządu polskiego wręczył premjerowi litewskiemu Waldemarasowi odpowiedź rządu polskiego na litewskie propozycje uregulowania wymiany towarów pomiędzy Litwą i Polską.

(+) Zalew Litwy przez Niemców.

Gazety litewskie stwierdzają niepokojący zalew Litwy przez Niemców. W ciągu krótkiego czasu Niemcy usadowili się na wyższych stanowiskach, pobudowali swoje szkoły i nawet gimnazjum, choć przed wojną nie posiadali nawet drobnej szkółki. Pozakładali również Niemcy swoje banki w Kownie, w którem to mieście język niemiecki wyparł prawie zupełnie język rosyjski.

Przyjaźń niemiecka okaże się niedługo dla Litwy tak uciążliwą, jak niegdyś przyjaźń Krzyżaków. Jak ongiś, tak zapewne w niedalekiej przyszłości „przyjaźń“ ta zmusi Litwę do szukania pomocy w Polsce.

(+) Kryzys gabinetowy w Austrji.

Przesilenie gabinetowe w Austrji trwa nadal. Stronnictwa nie mogą się pogodzić co do osoby kanclerza, wskutek czego wysuwają wciąż nowe kandydatury, które po kilku dniach upadają.

(+) Rząd Rzeszy znów bez pieniędzy.

W związku z rozrzutną gospodarką Rzeszy w miesiącu marcu pojawiły się w kasach państwowych Niemiec pustki. W miesiącu marcu rząd Rzeszy musiał pożyczyć w bankach prywatnych 500 miljonów marek, a obecnie szuka znowu nowej pożyczki bankowej w kwocie 150 do 200 miljonów marek.

(+) Z Czechosłowacji.

W związku z zarzutami, jakie postawił poseł Kramarz ministrowi Beneszowi zanosi się na przesilenie rządowe w Czechosłowacji. Dr. Kramarz zarzutów swych nie chce cofnąć, pomimo nacisku ze strony najwyższych czynników państwowych. Bardzo jest prawdopodobnem ustąpienie obecnego rządu i zamianowanie rządu urzędniczego.

(+) Jednolity front polski w Czechosłowacji.

Na terenie Śląska czeskiego zaszedł radosny fakt porozumienia się wszystkich polskich stronnictw politycznych, które powołały do życia międzypartyjny komitet wykonawczy, mający za zadanie kierowanie wszystkiemi akcjami politycznemi na terenie czeskiego Śląska. Jakkolwiek stronnictwa te zachowują samodzielność organizacyjną, to jednak będą działać w ścisłem porozumieniu przy wystawianiu list polskich przy wyborach do ciał ustawodawczych i samorządowych.

(+) Rozwiązanie parlamentu fińskiego.

Parlament finlandzki został rozwiązany w dniu 22 b. m. Przyczyną rozwiązania było odrzucenie przez parlament rządowego projektu ustawy o podwyższeniu pensji urzędników państwowych.

(+) Pod znakiem zbliżających się wyborów.

Wobec bliskich wyborów do izby gmin partje angielskie ustalają swoje programy i szukają gwałtownie pociągających szersze masy haseł. Partja liberalna wygotowała już dawniej swój obszerny program. Obecnie Socjalistyczna Partja Pracy przygotowuje sobie grunt do kampanji wyborczej. Mianowicie członek tej partji Snowden oświadczył w izbie gmin, że gdy socjaliści dojdą do władzy w Anglji, to nie uznają zobowiązań obecnego rządu konserwatywnego, przyjętych wobec Francji i Włoch. Oświadczenie to wywołało wielką burzę, gdyż nigdzie dotąd zobowiązania dawnych rządów nie były tak szanowane jak w Anglji. To też można się spodziewać, że w czasie kampanji wyborczej zostanie ono należycie wyzyskane przez konserwatystów i liberałów.

(+) Powstanie w Gruzji.

W pięknym i bogatym, lecz nieszczęśliwym kaukaskim kraju Gruzji,

któremu wojna światowa na krótko tylko użyczyła niepodległości, znów wybuchło powstanie. Czerwone wojsko gruzińskie, któremu władze sowieckie wydały rozkaz zaatakowania powstańców, odmówiło posłuszeństwa. Sytuacja jest dość groźna. Komisarz ludowy sowiecki w Gruzji zażądał pomocy i zmobilizował wszystkich członków komunistycznej partji gruzińskiej.

Wiadomości polityczne.

(—) Nowe kredyty zagraniczne.

Bank Gospodarstwa Kraj. uzyskał w ostatnich czasach na dogodnych warunkach kredyt ze źródeł zagranicznych w wysokości 50 milj. zł., przeznaczonych na poparcie ważniejszych transakcyj w dziedzinie naszego eksportu.

Również Państw. Bank Rolny uzyskał zagraniczną pożyczkę w wysokości 2 i pół miljonów dolarów na sfinansowanie kredytów na nawozy sztuczne.

(—) Nadwyżka budżetowa w r. 1928/9.

Zostały już zamknięte i ogłoszone prowizoryczne zamknięcia z gospodarki państwowej w roku budżetowym 1928—1929, zakończonym przed trzema tygodniami (31 marca b. r.). Warto zapoznać się z ich najważniejszemi cyframi.

Dochody państwa w r. 1928—1929 wynosiły 3 007 643 000 zł., podczas gdy w r. 1927—1928 dały one 2 768 359 000 złotych. Wzrosły zatem o 239 284 000 złotych.

Wydatki w r. 1928—29 wynosiły 2 808 463 000 zł., rok przedtem zaś 2 554 024 000 zł. Wzrost wynosił więc 254 439 000 zł.

Zatem nadwyżka dochodów państwa nad rozchod. wynosi 214 335 000 złotych.

(—) Socjaliści w dniu 1 maja.

W roku bieżącym P. P. S. postanowiła nie urządzać pochodów w Warszawie, a tylko ograniczy się do akademij i wieców w lokalach zamkniętych.

Z innych organizacyj pokrewnych tylko P. P. S. Frakcja Rewolucyjna i komuniści wystąpią z pochodami ulicznymi.

(—) Z ziemi obcej do Polski.

W dniu 23 kwietnia b. r. upłynęło 10 lat od dnia przyjazdu armji gen. Hallera do Polski. W dniu 24 kwietnia 1919 r. wypowiedział gen. Haller w Warszawie płomienną mowę, w której zaznaczył:

„Wracając do Was, nie spodziewaliśmy się, że dzień naszego powrotu, będzie Dniem Zmartwychwstania Pańskiego. Żołnierz polski nie pozwoli, aby choć piędź ziemi od niej odłączono!“

I od tego dnia niebieskie mundury złączyły się z maciejówką legjonistów i z żołnierskiemi czapkami Wielkopolan, by razem iść ku wyrąbaniu granic Polski mocarstwowej

Śp. ks. Prałat synator Józef Londzin.

W niedzielę 21 kwietnia o godzinie 13 zmarł w Cieszynie ks. Prałat Józef Londzin, senator i burmistrz miasta Cieszyna, o którego chorobie donosiliśmy w ostatnim numerze.

Ś. p. ks. Prałat Londzin urodził się w roku 1863 w Zabrzegu na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu gimnazjum w Bielsku uczęszczał do seminarjum duchownego w Ołomuńcu, gdzie w r. 1889 otrzymał święcenia kapłańskie.

Już od czasów studenckich oddawał się pracy społecznej i naukowej. Zostawszy kapłanem jeszcze w większym stopniu oddaje swe siły i zdolności pracy narodowej najpierw jako duszpasterz w Strumieniu i Międzyrzeczu, a potem w Cieszynie. Zasługi jego koło rozbudowy życia polskiego na Śląsku Cieszyńskim są ogromne. Jako redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej“ budzi ducha narodowego i walczy skutecznie z hakatą niemiecką. Wskrzesza nieczynny „Związek Śląskich Katolików“, urządza setki wieców i zgromadzeń. W r. 1907 i 1911 ludność polska wybiera Go na posła do parlamentu wiedeńskiego. W parlamencie wiedeńskim ś. p. ks. Londzin odgrywał wybitną rolę, broniąc stale interesów ludności polskiej.

W chwili upadku Austrji i Niemiec utworzył w roku 1918 Radę Narodową na Śląsku, której prezydentem był aż do r. 1920. W r. 1919 wszedł do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie, a w r. 1922 został wybrany ponownie posłem, a w r. 1927 senatorem.

Obok pracy politycznej prowadzi szeroką pracę na polu społecznem i kulturalnem. Stara się o podniesienie oświaty, zakłada bursy i internaty dla około 250 młodzieży szkolnej. Gromadzi zabytki przeszłości w poważnej liczbie, które w r. 1901 ofiarował Pol. Tow. Ludoznawczemu jako Muzeum Śląskie. Obok tego prowadził cały szereg prac poważnych, których suche wyliczenie zabrałoby wiele miejsca.

W uznaniu Jego wielkich zasług został w r. 1927 wybrany burmistrzem Cieszyna, a przez ks. Biskupów mianowany został kanonikiem honorowym kapituły Sandomierskiej i Katowickiej. W r. 1927 otrzymał też godność prałata domowego Ojca św.

Ś. p. ks. prałat Londzin położył ogromne zasługi we wszystkich dziedzinach życia społecznego w ciągu swej długoletniej działalności, wykazał czynami, że celem Jego było tylko dobro Ojczyzny, Religji i Ludu. Otoczony powszechną czcią i miłością całego społeczeństwa, był ks. prałat Londzin symbolem prawdziwego, nieskazitelnego ducha polskiego na Śląsku, to też śmierci Jego towarzyszy szczery i głęboki żal całego społeczeństwa.

Z Województwa Śląskiego.

+ Ważne inwestycje kolejowe.

W roku bieżącym przystępuje województwo do budowy następujących linij kolejowych:

1. Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica z odgałęzieniem do Jastrzębia Górnego (długości 32 klm.),
2. Strzebin—Woźniki (długości 14 kilometrów),
3. Wisła—Głębiec (długości 5,5 km.).

Dwie pierwsze linje kolejowe posiadają wielkie znaczenie gospodarcze. Linja Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica będzie ważną arterją dla eksportu węgla z pow. rybnickiego na Węgry i Bałkany.

Linja Strzebin—Woźniki ułatwi eksploatację rudy, wapna i lasów w powiecie lublinieckim.

Z Mikołowa i okolicy.

— **W dniu 3 maja.**

W dniu 3 maja 1929 r. święcić będziemy wiekopomną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, najpotężniejszego i najpiękniejszego czynu naszych praojców, którym to czynem złożyli oni w 1791 r. wobec Boga i Narodów dowód rozniecenia w Narodzie Polskim więdnącego uczucia miłości Ojczyzny. **Uroczystość tego Święta Narodowego niech będzie z naszej strony hołdem oddanym wielkiej przeszłości narodowej, a rocznica tej Konstytucji niech będzie symbolem miłości Ojczyzny jako największego dobra Polaka na ziemi.**

Miłość ojczyzny wzywa nas jednak także do czynów, do pracy nad zadaniami dnia dzisiejszego. Święto więc 3 Maja ma być dniem ogólnego rozmachu całego Narodu, rozmachu, który ma ponieść Polskę ku przyszłym dniom chwały i potęgi. Przeto słowom naszym i myślom naszym muszą towarzyszyć czyny. Dobrze bowiem w Polsce będzie, jeśli wszyscy będziemy żyć jedną myślą przyszłości — dobrej, zgodnej pracy nad powszechnym szczęściem.

Myślmy o przyszłości! Dążmy do tego dobra przedewszystkiem przez oświatę! Każdy grosz złożony na oświatę to jedna cegła pod gmach narodowego szczęścia.

RODACY!

Obowiązkiem naszym jest godnie uczcić rocznicę Konstytucji 3. Maja!

Zbiorowo i solidarnie weźmy udział w pochodzie!

Czynem i ofiarą święćmy ten dzień!

Niech zapanuje wśród nas zgoda, pogodny nastrój, powszechne wesele i radość, z którą idźmy ku jasnym zorzom dobrego i szczęśliwego Jutra!

Mikołów, w kwietniu 1929 r.

Imieniem Komitetu Obchodu Święta Narodowego:

Ks. Prałat Skowroński, burmistrz Koj.

Komitet Obchodu Święta Narodowego w Mikołowie apeluje do wszystkich mieszkańców Mikołowa:

by w dniu 2, maja b. r. podczas capstrzyku iluminowali świetlnie okna swoich domów,

by w dniu 2 i 3 maja b. r. udekorowali okna domów swoich nalepkami T. C. L. na cele powszechnej oświaty,

by w dniu 2 i 3 maja przystroili swe domy zielenią, kwiatami i flagami o barwach państwowych,

by w dniu 3 maja poparli czynnie akcję składkową na cele oświatowe T. C. L.,

by w dniu 2 i 3 maja całe społeczeństwo poparło i podtrzymało ustalony przez Komitet

PROGRAM UROCZYSTOŚCI: 3-go MAJA:

Dnia 2 maja: Capstrzyk.

Godz. 7.15 wiecz. zbiórka do capstrzyku na Rynku,

godz. 7.30 wiecz. wymarsz pochodu, przemarsz ulicami: Miarki, Dworcową, 3. Maja, Klasztorną, Kościelną, Krakowską na Rynek, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu po odegraniu przez orkiestrę piosenki „Witaj majowa Jutrzenko“.

Godz. 8.30 **Wieczornica** w sali Hotelu Polskiego. Wstęp bezpłatny z następującym programem:

1. Słowo wstępne wypowie p. Sitowski, profesor gimn. państw.,
2. Śpiew solowy wykona p. J. Ligoń,
3. Solo skrzypcowe wykona p. kier. Meck,
4. Chór „Lutni“ wykona dwie pieśni na chór męski,
5. Obraz sceniczny W. Raorta: Próba Generalna.

Dnia 3 maja:

Godz. 6 Pobudka,

godz. 9 Zbiórka na Rynku,

godz. 9.30 Wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo ulicami: Krakowską i Kościelną,

godz. 10 Uroczyste nabożeństwo,

godz. 11.30 Po nabożeństwie złożenie wieńca na grobach bohaterów poległych za wolność Ojczyzny, oraz złożenie wieńca przed starą szkołą na pamiątkę rozpoczęcia się w tem miejscu walk pierwszego Powstania Śląskiego, poczem nastąpi **pochód:** ulicami: Klasztorną, 3 Maja, Dworcową, Miarki na Rynek, gdzie przemówi burmistrz miasta. Po przemówieniu orkiestra odegra Hymn Narodowy i tem zakończy uroczystość przedpołudniową,

godz. 1.30 do 2.15 Koncert muzyki na Rynku,

godz. 2.30 Wymarsz na Wymyślankę na zabawę ludową,

godz. 8.30 Zabawa taneczna w sali Hotelu Polskiego, i w sali p. Kiela

Nalepki T. C. L., w tym roku obowiązujące, w cenie 10 gr. za sztukę, do nabycia w sklepach pp. Bąka, Durczoka, Ligonia, Śmiekowskiego.

— **Z Rady miejskiej.**

W piątek, dnia 19. kwietnia 1929 r. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej z 15 punktami obrad. Porządek dzienny został nader szybko wyczerpany.

Nasamprzód przyjęła Rada Miejska do wiadomości protokół z nadzwyczajnej rewizji kasy miejskiej oraz protokół rewizyjny za miesiąc marzec r. b. P. Pawłowi Beyerlemu udzielono zezwolenia na połączenie kanału ściekowego z kanałem miejskim przy ulicy Żorskiej, p. Wiktorowi Bieleckiemu udzielono wyjątku z zakazu budowlanego na budowę domu i warsztatu stolarskiego przy ulicy Podleskiej a p. Karolowi Dehnerowi z Żorów udzielono zezwolenia na budowę domu mieszkalnego przy ulicy Szpitalnej. Następnie zatwierdzono wysokość kosztów urządzenia pracowni fizykalno-przyrodniczej przy szkole powszechnej, zmieniono warunki w sprawie udzielenia Elektrowni Okręgowej Ligota zezwolenia na ustawienie kilka słupow na miejskim gruncie i postanowiono oddawać katolickiej gminie kościelnej bezpłatnie wodę na polewanie roślin i kwiatów na cmentarzu katolickim. Życzenie ludności o zaprowadzenie piątkowych targów na świnie uwzględniono. Odbywać się będą zatem wkrótce poniedziałkowe i piątkowe targi na świnie. Dalej wyrażono zgodę na wcielenie gminy Ornontowice w poczet gmin, należących do Komunalnego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy Magistracie mikołowskim. Wskutek tegorocznych silnych mrozów ucierpiały i w naszem mieście bardzo rury wodociągowe. Mieszkańcy domów, w których woda zamarzła byli zmuszeni czerpać wodę z hydrantów względnie z domów, w których woda nie zamarzła. Ażeby sprawę czynszu za pobieraną w ten sposób wodę uregulować, postanowiła Rada Miejska

a) właścicielom domów, którzy oddawali wodę innym mieszkańcom, obliczyć czynsz na przeciętną kwotę, jaką płacili za ostatnie 3 miesiące,

b) właścicielom domów, którym woda zamarzła i takową czerpać musieli z innych źródeł, obliczyć czynsz również na przeciętną kwotę za ostatnie 3 miesiące.

W dalszym ciągu uchwaliła Rada Miejska pewną kwotę na pokrycie kosztów remontu, przeprowadzonego w miejskiem gimnazjum żeńskiem a mianowicie za postawienie pieców kaflowych odmalowanie klas, zaprowadzenie światła elektrycznego i t. d.

Sprawę zakupienia skraplarki dla skrapiania ulic przekazano ponownie Magistratowi celem zaciągnięcia dalszych, korzystniejszych ofert.

W końcu odbyło się tajne posiedzenie z dwoma punktami obrad.

— Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

Dnia 26 maja 1929 roku odbędą się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla członków P. W. Powiatowej Komendy P. W. w Mikołowie.

Do zawodów winien wystawić każdy oddział P. W. trzech najlepszych strzelców, którzy nie odbyli jeszcze służby wojskowej.

Warunki zawodów.

Odległość 80 metr., tarcz 10-pierścieniowa o średnicy 50 cm. 5 strzałów leżąc bez podparcia, 5 z pozycji klęczącej i 5 strzałów z pozycji stojącej. Pierwsze dwa strzały będą pokazane.

Sposób obliczenia.

Suma punktów stanowi iloczyn sumy pierścieni przez ilość trafionych.

W razie większej ilości trafionych w tarczy, odrzuca się najlepsze strzały.

Termin zawodów.

Początek zawodów dnia 26 maja 1929 r. o godz. 12 min. 30. Kolejność strzelania zespołów ustali się przez losowanie.

Zawodnicy otrzymają ulgowe przejazdy.

Nagrody.

Najlepsi strzelcy otrzymają nagrody osobiste w postaci złotych, srebrnych i bronzowych żetonów — najlepszy zespół otrzyma nagrodę przejściową na jeden rok w postaci precyzyjnej broni małokalibrowej, która przechodzi na własność po trzechkrotnem zdobyciu.

Ambicją każdego oddziału winno być wyeliminowanie ze swojego stanu najlepszych strzelców. W tym celu należy przeprowadzić jaknajczęściej trening w strzelaniach do tarcz szkolnych, oraz zawody eliminacyjne w każdym oddziale i tak dobranych strzelców wydelegować na zawody ogólne.

Najlepsi strzelcy Powiatowej Komendy P. W. w Mikołowie, wezmą udział w zawodach strzeleckich, urządzonych przez Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. w Katowicach.

— Z Łazisk.

W dniu 21 b. m. tow. śpiewu „Harmonja“ w Mikołowie urządziło gościnny występ w Łaziskach. W sali przepełnionej publicznością wystąpił pod batutą inspektora Krawczyka chór „Harmonja“ i odtworzył kilka pieśni. Następnie odegrana została arcywesoła komedja pod tytułem „Trójka hultajska“, w której z prawdziwym artyzmem wystąpił w roli szewca nauczyciel z Mikołowa p. K. Wojewoda, a w roli krawca naucz. p. J. Czerniak. Wieczór wypełniony świetnym programem uczynił na widzach dodatnie wrażenie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, a dochód w wysokości przeszło 500 zł. przeznaczono na cele towarzystwa.

— Z Pszczyny.

Zmiana dnia targowego.

Ponieważ w piątek jako dzień targowy w Pszczynie, przypada w b. r. święto 3 maja, targ odbędzie się w czwartek 2 maja.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 28. 4.

9.00 — Transm. naboż. z Kat. św. Piotra i Pawła w Katowicach z okazji zjazdu delegatów Stow. Młodz. Polsk., 11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Konc. popularny z udz. zespołu instrum. „Polskie Radjo Katowice“, 14.00 — Odczyt religijny, 14.20 — Odczyt rolniczy, 14.40 — Transm. odczytu roln. z Warszawy, 18.20 — Transm. z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.20 — Transm. z Warszawy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — „Bery i bojki śląskie“, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Warszawy, 22.00 — Transm. z teatru „Morskie Oko“ w Warsz.

Poniedziałek 29. 4.

11.56 — Sygnał czasu oraz ko. meteorologiczny, 12.10 — Konc. płyt gramofonowych, 13.00 — Kom. roln. i meteorologiczny z Warsz., 15.45 — Kom., 16.00 — Konc. płyt gramof., 1700 — Odczyt p. t. „Organizacja Powszechnej Wystawy Kraj. w Pozn., 17.25 — Pogadanka radjowa, 17.55 — Transm. muzyki lekkiej z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku, 19.40 — „Co słychać w Strażnictwie?“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Krakowa, odczyt, 20.30 — Transm. konc. międzynarod. z Budapesztu, 22.00 — Kom. meteor. i kom., 23.00 — Odczyt w jęz. franc.

Wtorek 30. 4.

11.56 — Sygnał czasu oraz kom. meteor., 12.10 — Konc. płyt gramof., 13.00 — Kom. roln. i meteor., 15.45 — Kom., 16.00 — Konc. płyt gramof., 16.15 — Program dla dzieci, 16.45 — Dalszy ciąg konc. płyt gramof., 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt p. t. „Jak wyglądą przemysłowa samowystarczalność Polski“, 17.55 — Trans. konc. popołudn. z Warsz., 18.35 — Recytacje z Poznania, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Kom. harc., 19.20 — Odczyt p. t. „Józef Korzeniowski“, 19.50 — Transm. z Poznania „Mazepa“.

Środa 1. 5.

11.56 — Sygnał czasu oraz kom. meteor., 15.45 — Kom., 16.00 — Konc. płyt gramof., 17.00 — Transm. z Krakowa, odczyt, 17.25 — Odczyt z działu: Wykłady języka polsk., 17.55 — Transm. konc. popołudn. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Kom., 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. urocz. ku uczczeniu Dvoraka z Pragi, 22.00 — Kom. meteor., odczyt i kom., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Czwartek 2. 5.

11.56 — Sygnał czasu oraz kom. meteor., 12.15 — Transm. z Warsz., odczyt dla młodz. szk., 12.40 — Transm. z Filh. Warsz. konc. dla młodz. szk., 15.45 — Kom., 16.00 — Konc. płyt gramofonowych, 16.15 — Transm. z Krakowa, audycja dla dzieci i młodzieży, 16.45 — Dalszy ciąg konc. płyt gramofonowych, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Skrzynka poczt., 17.55 — Transm. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt z cyklu „Wiosna narciarska“, 19.35 — Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morse'a, 19.56 — Sygnał czasu, 20.15 — Transm. z Teatru „Reduta“ w Wilnie, 22.00 — Kom. meteor., odczyt i kom. P. A. T. z Warszawy, 23.00 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. F. Urbańczyk w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE.

Z okazji święta narodowego 3-go Maja uprasza się Szan. Obywatelstwo o udekorowanie swoich domów, iluminowanie okien nalepkami i wywieszenie sztandarów narodowych w dniu 3 maja jak również

w dniu 2 maja wieczorem podczas capstrzyku.

Podczas capstrzyku zechce Szan. Obywatelstwo świetlnie iluminować okna swoich domów.

Nalepki Tow. Czyt. Lud., w tym roku obowiązujące, nabyć można w sklepach pp. Ligonia, R. Bąka, Śmiekowskiego i Durczoka.

Mikołów, dnia 25 kwietnia 1929 r.

Magistrat.

(—) K o j, burmistrz.

ROZPORZĄDZENIE

policyjne z dnia 25 kwietnia 1929 roku w sprawie zewnętrznego uczczenia święta 3-go Maja.

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 r. i §§ 143 i 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju oraz § 15 rozporządzenia policyjnego z dnia 14 lutego 1912 r. w sprawie zewnętrznego uczczenia niedziel i świąt zarządza się w sprawie zewnętrznego uczczenia święta 3 Maja br. na obszar miasta Mikołowa, co następuje:

§ 1.

W dniu uroczystego święta 3 Maja zakazuje się w czasie od godz. 9-ej do 12tej:

1. wykonywania przemysłu szynkarskiego we wszystkich restauracjach, kawiarniach, destylach i wszelkiego rodzaju wyszynkach;
2. wykonywania wszelkiego handlu ulicznego z straganów, z kiosków itp. urządzeń.

§ 2.

W dniu święta 3 Maja obowiązują również wszelkie inne przepisy w przedmiocie zewnętrznego uczczenia niedziel i świąt oraz regulujące handel i prace w niedziele i święta.

§ 3.

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do 30 zł lub aresztem do trzech dni.

Mikołów, dnia 25 kwietnia 1929 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) Koj, burmistrz.

Śląski Urząd Wojewódzki.
L. PH. 1097/1.

Katowice, dnia 28 marca 1929.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody śląskiego w przedmiocie odpoczynku niedzielnego i świątecznego w rzemiośle fryzjerskiem i perukarskiem.

Na podstawie § 105 niemieckiej ordynacji przemysłowej zarządzam, co następuje:

§ 1.

Rozporządzenie Prezesa Rejencji w Opolu z dnia 21-go marca 1895 r., obowiązujące dotychczas na górnośląskiej części Województwa Śląskiego, traci swą ważność z dniem 31 marca 1929 r. odnośnie następujących miejscowości: miasto Katowice, Mysłowice, Siemianowice, Królewska Huta, Chorzów, Wielkie i Nowe Hajduki, Świętochłowice, Ruda, Lubliniec, Tarnowskie Góry, Pszczyna, Mikołów i Rybnik.

§ 2.

We wspomnianych w § 1 miejscowościach wolno zatrudniać pracowników w rzemiośle fryzjerskiem i perukarskiem:

1. w drugie święto Wielkiej Nocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia w czasie od godziny 8 do 12;
2. w niedziele i święta, o ile to jest potrzebne dla przygotowania publicznych przedstawień teatralnych i innych przedstawień.

Pozatem wszelkie zatrudnianie pracowników fryzjerskich i perukarskich w niedziele i święta w tych miejscowościach jest zakazane.

Zakaz ten jest ważny również przy obsłudze klientów w ich własnym domu i dla tych rzemieślników, którzy nie mając sklepu, wykonują swój zawód w mieszkaniu klienteli.

O ile prace niedzielne trwają dłużej niż 3 godziny, pracownicy, pracujący w niedzielę muszą być uwolnieni od pracy w każdą trzecią niedzielę na całe 36 godzin lub każdą drugą niedzielę na czas od godziny 6 do 18 lub też w jednym dniu roboczym w tygodniu, najpóźniej od godziny 13-tej.

O ile pracownicy z powodu pracy niedzielnej nie mogą iść do kościoła na nabożeństwo, należy im w każdą trzecią niedzielę dać wolny czas, aby mogli pójść na nabożeństwo.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 14-go kwietnia 1929 roku.

Wojewoda śląski:

w. Z. (—) Ż u r a w s k i mp. wicewojew.

Ogłoszono.

Mikołów, dnia 20 kwietnia 1929.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) K o j, burmistrz.

Starostwo Pszczyna.
L. dz. P. 1675-1.

OBWIESZCZENIE.

W związku z tutejszem obwieszczeniem z 27 marca 1929 L. dz. P. 1675 w sprawie rejestracji cudzoziemców (Urzędówka Starostwa Pszczyna Nr. 12 z 30 marca 1929) i na skutek przez podanych w czasopismach nieścisłych informacji, wyjaśniam, że karta cyrkulacyjna nie stanowi dowodu prawnego dla stwierdzenia obywatelstwa, które jej właścicielowi przysługuje i przy dokonaniu rejestracji jako dokument nie będzie brana pod uwagę.

Za dowody osobiste stwierdzające przynależność państwową uważane będą paszporty zagraniczne, poświadczenia obywatelstwa (przynależności państwowej) i dokumenty dokonanej opcji, wystawione przez właściwą władzę danego państwa, którego interesowany jest obywatelem.

Wskazuję na to, że pobyt w granicach Rzeczypospolitej Polski dozwolony jest tylko na podstawie ważnej wizy polskich władz konsularnych i zezwoleń ogólnych władz administracyjnych.

Wszyscy obywatele Rzeszy Niemieckie, którzy są zdania, że przysługuje im prawo zachowania zamieszkania na polskiej części Górnego Śląska po myśli art. 40 konwencji genewskiej polsko-niemieckiej, powinni to wykazać poświadczeniem stałego zamieszkania na polskiej części Górnego Śląska, wystawionym przez kompetentne Urzędy Meldunkowe za czas przed 1 stycznia 1922, do chwili obecnej, które należy przy rejestracji przedłożyć, wraz z wyżej wyszczególnionemi dokumentami. Kto stosownych poświadczeń nie przedłoży narazi się na nieuznanie jego praw i na traktowanie na równi z wszystkimi innymi cudzoziemcami nie mogącymi korzystać z tego przywileju.

Pszczyna, dnia 8 kwietnia 1929 r.

Starosta: (—) Dr. Jarosz.

Powyższe podaje się niniejszem do wiadomości.

Mikołów, dnia 17 kwietnia 1929.

Miejski Urząd Meldunkowy.

(—) K o j, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

W porze nocnej lub przy silnej mgle, należy w myśl istniejących przepisów zaopatrzyć powozy osobowe dwiema latarniami, z każdej strony powozu jedną, zaś powozy robocze jedną latarnią, którą należy umieścić z przodu po lewej stronie wozu. Używanie w miejsce przepisowej latarni zwykłej butelki z świeczką — jest nie dozwolone.

Przekroczenia będą w przyszłości bezwzględnie karane.

Mikołów, dnia 6 września 1927 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

(—) K o j, burmistrz.

PRZETARG.

Na zwózkę ca 200 m³ żużlu czerwonego z kopalni w Wyrach na drogę Staropodleską rozpisuje się niniejszem przetarg publiczny. Oferty piśmienne, w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na zwózkę żużlu na drogę Staropodleską” winny być złożone w Miejskim Urzędzie Budowlanym, ratusz pokój nr. 8 **do dnia 1 maja br. do godz. 12-tej w południe.** Późniejsze oferty nie będą uwzględnione.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferentów. Informacji udziela miejski budowniczy w godzinach urzędowych.

Mikołów, dnia 22 kwietnia 1929 r.

Magistrat m. Mikołowa.

BACZNOŚĆ!

Gospodarstwo 140 mórg, ziemi pszennej, wyższe szkoły, kolej, żywy i martwy inwentarz, dom 12 pokoji, światło elektryczne, cena 90.000 zł, wpłaty 50.000 zł.

Gospodarstwo 108 mórg, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł, wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 152 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 70.000 zł, wpłaty 40.000 zł.

Gospodarstwo 120 mórg, przy mieście powiatowem, dom 8 pokoji, z żywym i martwym inwentarzem, cena 60.000 zł, wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 100 mórg, z budynkami, inwentarzem, ziemi pszennej, cena 30.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 110 mórg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł, wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 80 mórg, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 60 mórg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 zł, wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 85 morg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 40.000 zł, wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 53 morgi, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł, wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 64 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł, wpłaty 30.000 zł.

Gospodarstwo 98 mórg, ziemi pszennej, 5 mórg ogrodu owocowego, dom 8 pokoji, od Poznania 14 klm. z żywym i martwym inwentarzem, cena 100.000 zł, wpłaty 60.000 zł.

Gospodarstwo 61 mórg, ziemi pszenno-żytniej, z budynkami, inwentarzem, cena 40.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 42 morgi, z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, ziemia pszenna, cena 15.000 zł, wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 31 mórg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 16.000 zł, wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 54 morgi, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 zł, wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 175 mórg, ziemi pszenno-żytniej, z budynkami, inwentarzem, cena 39.000 zł, wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 300 mórg, ziemi pszennej, na Pomorzu, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoji, cena 120.000 zł, wpłaty 55.000 zł.

Gospodarstwo 41 morga, z budynkami, inwentarzem, dom 5 pokoji, cena 22.000 zł, wpłaty 15.000 zł.

Gospodarstwo 90 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł, wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 50 mórg, z budynkami, inwentarzem, cena 35.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 190 mórg, ziemi pszennej, 16 klm. od Poznania, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoji, cena 100.000 zł. Wpłaty 50.000 zł.

Gospodarstwo 64 morgi, pszenno-żytniej ziemi, od powiatowego miasta 5 klm., dom 2 pokoje i kuchnia, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, rola przy domu, cena 14.000 zł., wpłaty 10.000 zł.

Gospodarstwo 73 morgi, ziemi pszenno-żytniej, z budynkami, inwentarzem, cena 36.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 140 mórg, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, murowane, z żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł, wpłaty 25.000 zł.

Gospodarstwo 39 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 16.000 zł, wpłaty 12.000 zł.

Gospodarstwo 80 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Gospodarstwo 68 mórg, ziemi pszenno-żytniej, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 złotych, wpłaty 15.000 zł.

Gospodarstwo 93 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Oprócz wyżej wymienionych, mam wiele większych i mniejszych gospodarstw, które są z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, zaraz na sprzedaż, przy kupnie zaraz wolne. W razie przyjazdu proszę zabrać 5—10 tysięcy zł gotówki na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje firma:

SOWIŃSKI. WŁAŚĆ. PATEREK, POZNAŃ, Św. Marcin 22 (w podwórzu). — Tel. 18-97.

Zdolnych ślusarzy

dla robót blachowych, Stanu welnego, przyjmie zaraz duże przedsiębiorstwo. Oferty należy przesłać do Administracji pod „Śląsk“ —

AGENCI do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. — Zgłoszenia: **Zakłady rolnicze, Lwów,** Skrytka pocztowa 174.

Obelgę

rzuconą przeciw p. Karolowi Górnymu z Mikołowa niniejszem odwołuję.

W. Imiola

DZIERŻAWY:

Gospodarstwo 64 morgi, z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, powiat Poznań, do objęcia potrzeba 5.500 zł, z morgi 50 kg. żyta.

Gospodarstwo 50 mórg, z budynkami, inwentarzem, na 9 lat do wydzierżaw., pow. Września, do objęcia potrzeba 9.000 zł, z morgi 75 kg. żyta.

Gospodarstwo 121 mórg, z budynkami, inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, dom 8 pokoji, od powiatowego miasta Gniezna 4 km., do objęcia potrzeba 16.000 zł. z morgi 75 kg żyta.

Gospodarstwo 240 mórg, z budynkami, inwentarzem, 8 lat do wydzierżawienia, od miasta Poznania 5 klm., do objęcia potrzeba 28.000 zł. z morgi 50 kg. żyta.

Gospodarstwo 400 mórg, w większem powiatowem mieście, wyższe szkoły, gimnazja, budynki, inwentarz, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 80.000 zł, dom 5 pokoji, z morgi 50 kg. żyta, od Poznania 40 klm.

Gospodarstwo 310 mórg, dom 7 pokoji, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, na 10 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 36.000 zł, od miasta 4 klm., z morgi 50 kg. żyta, powiat Września.

Gospodarstwo 119 mórg, 2 klm. od miasta, z budynkami, inwentarzem, 4 pokoje na 8 lat do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 18.000 zł, z morgi 75 kg. żyta, powiat Szamotuły.

Gospodarstwo 80 mórg, 15 klm. od Poznania, przy koleji, dom 5 pokoji, na 10 lat do wydzierżawienia, z żywym i martwym inwentarzem, z morgi 70 kg. żyta, do objęcia potrzeba 12.000 zł.

Wszelkie dzierżawy są od zaraz wolne i w razie przyjazdu, proszę zabrać gotówkę na zadatek, Zgłoszenia przyjmuje firma:

SOWIŃSKI właść. ST. PATEREK, POZNAŃ, Św. Marcin 22 (w podwórzu). — Tel. 18-97.

Niedobrze Pani pierze

— dlatego Pani narzeka na "drogą bieliznę" i utrudnia sobie pracę mimo, że urządzić może się wygodniej i taniej. Męczące i mozolne pranie przy pomocy rąk, pralki i szczotki zastąpić można łatwym i przyjemnym sposobem. Używaj Pani

Persilu!

Jedyny doskonały środek do prania.

Krótkie gotowanie bielizny usuwa brud i plamy! By osiągnąć skutek doskonały, użyć należy PERSILU w dostatecznej ilości i unikać posługiwania się przytem mydłem i proszkiem mydlanym.

Przestrzegać koniecznie następujących rad:

1. **Zawartość jednej paczki rozpuścić w 2½ do 3 wiadrach zimnej wody.**
2. **Bieliznę włożyć do zimnego rozczynu, powoli zagrzewać i przez 15 minut gotować.**
3. **Gruntownie przepłukać najpierw w dobrze ogrzanej a następnie w zimnej wodzie.**

Oto i cała praca!

A skutek:

pół pracy, tanie pranie i śnieżnobiała, świeżo pachnąca bielizna.